

Łódź, 7. 04. 2021 r.

Prof. dr hab. Marek Sobczyński

Katedra Geografii Politycznej, Historycznej

i Studiów Regionalnych UŁ

ul. Kopcińskiego 31, 90-142 Łódź

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Bartłomieja Kulasa na temat:

Ordynacja wyborcza w Polsce a wyniki wyborów parlamentarnych.

Wariantowa analiza możliwych zmian w ujęciu geografii wyborczej

napisanej pod kierunkiem dr hab. Jana Wendta, prof. UG i przedstawionej Radzie
Dyscypliny Geografia Społeczno-Ekonomiczna i Gospodarka Przestrzenna Uniwersytetu
Gdańskiego

Przedstawiona do recenzji praca mieści się w uprawianym w Polsce od czasu transformacji ustrojowej nurcie badawczym geografii elektoralfnej ale jednocześnie szeroko podejmuje problem zazwyczaj rozważany na gruncie prawa administracyjnego (ordynacja wyborcza) oraz nauk politycznych (politologia), gdyż analizuje hipotetycznie, jak uzyskane w wyborach oficjalnie ogłoszone wyniki elekcji kształtowały by polską scenę polityczną, gdyby odbyły się w oparciu o inną ordynację wyborczą. Jest to problem poruszany niekiedy przez politologów, ale nigdy nie w ujęciu geografii wyborczej, czyli przestrzennych skutków wpływu ordynacji na mapę postaw politycznych Polaków.

Analiza ta jest bardzo cenna w kontekście wydanego w marcu 2021 r. (aczkolwiek z datą 2018) *Atlasu wyborczego Polski* (red. M. Kowalski, P. Śleszyński, którego recenzentem wydawniczym był promotor ocenianej dysertacji), w którym ukazywano jedynie rzeczywisty obraz kartograficzny uzyskany przy obowiązujących ordynacjach w poszczególnych elekcjach. Jest zatem niniejsza praca ważnym uzupełnieniem obrazu polskich elekcji.

Praca liczy 254 strony wraz z załącznikami, zasadnicza część dysertacji obejmuje 227 stron. Praca jest bogato ilustrowana, zawiera 29 rycin (głównie map) i 42 tabele. Przywołana bibliografia obejmuje 207 pozycji, w tym 37 (18%) w języku angielskim. Ponadto Autor

wykorzystał 57 aktów prawnych związanych z wyborami w Polsce oraz 34 źródła internetowe.

Na dysertację składa się aż 10 części, poza wstępem i zakończeniem jest to 8 rozdziałów merytorycznych, z których dwa (3 i 4) mają charakter ujęć retrospektywnych opartych na literaturze historycznej.

Rozdział pierwszy, o charakterze wstępnym, jest skonstruowany tradycyjnie, tak jak to się stosuje w rozprawach na stopień i zawiera wszystkie elementy konstytutywne opracowania, stanowiące o jego charakterze, które są w pracy oczekiwane i podlegają dyskusji naukowej.

Autor ustanowił dwa zasadnicze cele pracy:

- zbadanie, jaki jest stan aktualny funkcjonowania systemu wyborczego w Polsce oraz odpowiedź na pytanie – w jaki sposób zmienić ordynację wyborczą, aby zmniejszyć jej liczne mankamenty, nie burząc zarazem całkowicie przyjętego i funkcjonującego porządku?

- sprawdzenie, jak wyglądałaby scena polityczna (na tle parametrów ilościowych i jakościowych) w zaproponowanej alternatywnej rzeczywistości prawno-organizacyjnej w wybranym do analizy wariantcie, który po wstępnej ocenie zostanie zakwalifikowany jako najlepiej rokujący?

Zaproponował także dwa cele drugorzędne:

- porównanie ordynacji wyborczej w Polsce z ordynacjami innych państw o uznanej demokracji;

- przegląd (właściwsza byłaby analiza – komentarz recenzenta) ewolucji systemu politycznego Polski w okresach historycznych.

Cele skonstruowano poprawnie, są wykonalne i dają w perspektywie szansę na wskazanie optymalnej konstrukcji ustroju i przywrócenia zasad demokracji w Polsce.

Postawiona w pracy teza badawcza jest mocno rozbudowana i brzmi: „istnieje taki system wyborczy, który zapewniłby pogodzenie dwóch ważnych w systemach politycznych aspektów: w polskich warunkach byłoby to po pierwsze zmniejszenie dostrzegalnych mankamentów, w tym zwłaszcza dysproporcjonalności wyborów, po drugie – mimo wprowadzanych zmian – utrzymanie stabilności systemu partyjnego i politycznego oraz zachowanie warunków umożliwiających budowanie stabilnych większości parlamentarnych. Wydaje się to trudne, ale wzorując się na modelach różnych krajów i analizując wnikliwie i wieloaspektowo rozmaite warianty – przy pomocy miar statystycznych i jakościowych – możliwe jest wskazanie rozwiązania godzącego te wydawałoby się – bardzo trudne do połączenia aspekty”.

Niestety Autor nie definiuje użytych w tezie terminów politologicznych. Czym jest „system polityczny” jest powszechnie wiadome i jest to dobrze zdefiniowane w literaturze przedmiotu natomiast termin „system wyborczy”, choć był nawet użyty w tytule jednej z ważniejszych polskich prac politologicznych, jest na tyle mało znany, iż nie wiadomo czy jest synonimem ordynacji wyborczej, czy ma szerszy wymiar pojęciowy. Już w tezie Autor ujawnia rąbek „kuchni” metodologicznej wskazując na zastosowanie do badania wytypowanych zjawisk analiz statystycznych i jakościowych.

Autor wyróżnia trzy zakresy pracy: rzeczowy, przestrzenny i czasowy.

„Zakres rzeczowy pracy obejmuje problematykę prawno-organizacyjną ordynacji wyborczej oraz jej miar i skutków. Przedmiotem analizy są wyniki wyborów parlamentarnych do Sejmu i Senatu RP w określonych warunkach ustrojowych, na tle wyników wyborów w innych krajach i na tle obowiązujących tam norm prawnych”.

„Zakres przestrzenny obejmuje terytorium Rzeczypospolitej w podziale na okręgi wyborcze do Sejmu i Senatu – zmieniające się w skali czasu oraz takie, które zaproponowane są w tej pracy jako wizualizacja skutków alternatywnej ordynacji”. Autor nadmienia jednak, iż zastosowana zostanie analiza komparatywna z innymi państwami. W tym zakresie umieszcza również zróżnicowanie przestrzenne jednostek wyborczych (okręgów), bo w różnych wyborach kształtują się one odmiennie.

„Zakres czasowy obejmuje trzy zasadnicze okresy: czasy historyczne od pojawienia się pra-parlamentaryzmu w Polsce i cały okres jego kształtowania, okres po 1989 r. do chwili obecnej – czyli do momentu ukształtowania się aktualnej sytuacji prawno-organizacyjnej i politycznej tak w Polsce jak i w wybranych krajach świata. Wreszcie trzeci element tego zakresu to rzeczywistość alternatywna w warunkach przyjętej symulacji zmian ustrojowych”. Trudno się zgodzić z istnieniem trzeciego okresu, bo ta rzeczywistość alternatywna odnosi się do konkretnych wyborów (2019), a zatem do już wyróżnionego konkretnego czasu.

W kolejnej części rozdziału wprowadzającego Autor przechodzi do omówienia zastosowanej w pracy metodologii badań. Początkowo mówi dość ogólnie o metodologii geografii społeczno-ekonomicznej, przywołując słuszne opinie, że nie jest to metodologia wewnętrznie spójna. Zauważa również za Johnem Victorem Robertem Prescottem, że metodologia geografii elektoralfnej nie odbiega od metodologii geografii. Kolejno przywołuje opinie o metodologii geografii społeczno-ekonomicznej wyrażane przez Zbyszka Chojnickiego, Henryka Rogackiego, Zbigniewa Rykiela i Jerzego Rungego. Wedle klasyfikacji metod badawczych J. Rungego Autor wykorzystał w swojej pracy metodę obserwacji (do analizy zmienności ordynacji), monograficzną (do analizy literatury i

wyników wyborów), analizy i konstrukcji logicznej (do skonstruowania modelu przyczynowo-skutkowego) oraz metody statystyczne. Autor odrzuca jednak proponowane przez kilku przywołanych autorów, w tym geografów wyborczych (Mariusz Kowalski, Przemysław Śleszyński) metody statystyczne powszechnie stosowane w geografii elektoralfnej, stwierdzając, iż „nie znajdują zastosowania w niniejszej pracy z uwagi na inny problem badawczy, tylko pośrednio związany z wynikami wyborów”. Niestety nie dowiemy się w tym miejscu (a tego oczekiwano w rozdziale o metodach) jakie ostatecznie metody zastosowano, gdyż Autor na zakończenie rozdziału komunikuje jedynie „Omówione argumenty dowodzą więc konieczności skupienia się jedynie na takich metodach statystycznych, które mogłyby przynieść istotne poznawcze rezultaty. Z tego powodu w tej pracy zrezygnowano z części powszechnie uznawanych za podstawowe dla geografii elektoralfnej, miar statystycznych na rzecz innych, rzadziej stosowanych ale bardziej użytecznych wskaźników.” Jakich „innych i rzadziej stosowanych wskaźników” konkretnie użyto tego w tym miejscu nie ujawniono.

W kolejnej części rozdziału wstępnego Autor przeprowadza dyskusję literatury. Trzeba przyznać, iż wykorzystanie pozycji rodzimych jest w miarę obszerne jakkolwiek dalekie od wyczerpującego, czego nie można powiedzieć o literaturze obcej (przywołano jedynie standardowe klasyki anglosaskie z ogólnej geografii wyborczej). Brak jest niemal zupełnie odniesienia do zasadniczego tematu, czyli predykcji przestrzennego zróżnicowania wyników wyborów przy zastosowaniu innych typów ordynacji wyborczej, co w literaturze zagranicznej bez wątpienia jest poruszane. Nieco rozczarowujące też jest ograniczenie się do literatury anglojęzycznej, co w dobie dostępności do darmowego tłumacza Google wykorzystującego sztuczną inteligencję (a zatem gwarantującego wysoką jakość tłumaczenia), nie pozwala już wymawiać się brakiem znajomości innych języków przez badacza. Ponadto w przypadku recenzowanej pracy tytuł „dyskusja literatury” nie znajduje odzwierciedlenia w jego treści. Autor daje wyraz znajomości licznych pozycji ale praktycznie z żadną nie podejmuje krytycznej dyskusji. Fragmentami, np. na str. 15 jest to wręcz spis literatury z mikrokomentarzem. Autor przywołuje polskie opracowania poświęcone deformacjom procesu wyborczego, co będzie przedmiotem badania w recenzowanej pracy. Pomija jednak ciekawe opracowanie Przemysława Śleszyńskiego analizujące niespodziewany sukces PSL w wyborach samorządowych z 2010 r., wynikający jakoby ze specyficznej konstrukcji karty do głosowania, czy tegoż autora symulację wyników wyborów europejskich na ewentualny kształt krajowej sceny politycznej. Generalnie, przywołanie opracowań wiodących polskich badaczy geografii wyborczej pozostawia wiele do życzenia.

Rozdział drugi zatytułowano *Systemy wyborcze na świecie a scena polityczna w Polsce*. W rozdziale tym Autor kolejno omawia typologię systemów wyborczych prezentując różnorodność systemów w skali całego świata. Dokonuje analizy porównawczej najpowszechniej stosowanych ordynacji, wskazując na konsekwencje płynące z ich zastosowania. Autor ukazał tu rzeczywiście spory pakiet różnorodnych ordynacji i co ważne dokonał symulacji podziału mandatów przy zastosowaniu 4 stosowanych częściej systemów. Ta część pracy jest bardzo oryginalna i ciekawa, inspirująca do przemyśleń. W dalszej części tego rozdziału Autor omawia podejście do procesu wyborczego w Polsce uogólnionych opcji politycznych - prawicowej i lewicowej. Są to rozważania popularne na gruncie politologii i oparto je na analizie stosownej literatury.

Rozdział trzeci jest zarysem dziejów polskiego parlamentaryzmu. Autor poprzez analizę literatury stara się dowieść wpływu tradycji na współczesne funkcjonowanie obu izb polskiego parlamentu. Jest to najobszerniejszy rozdział w pracy, gdyż obejmuje aż 40 stron a szczegółowość opisu jest znaczna (być może nawet nadmierna).

W czwartym rozdziale Autor omawia kształtowanie się parlamentaryzmu i prawa wyborczego w Polsce po transformacji ustrojowej 1989 r. Przedstawia proces dochodzenia do aktualnie obowiązującej ordynacji wyborczej, której mankamenty jak się wydaje zainspirowały Autora do podjęcia realizowanego badania. Odnosi się do ordynacji wyborów do obu izb polskiego parlamentu oraz wyborów samorządowych na różnych ich szczeblach a także do wyborów do Parlamentu Europejskiego. W tym miejscu Autor podejmuje dyskusję, która na polskiej scenie politycznej inspirowana jest przez posła Pawła Kukiza, na temat sensowności funkcjonowania jednomandatowych okręgów wyborczych tzw. JOW-ów.

W piątym rozdziale podjęto próbę oceny obowiązujących po 1989 r. ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu RP. Konstatacje tej oceny zawarto w tabelach 9 i 10. Brakuje w tym miejscu czegoś na kształt analizy SWAT, aby jednoznacznie ukazać dobre i złe strony obowiązujących w Polsce w tym okresie ordynacji. Autor dokonuje także porównania okręgów wyborczych w kolejnych elekcjach, a w tab. 11 dokonuje szczegółowej charakterystyki okręgów w wyborach do Sejmu RP. Bardzo ciekawa i ponownie skłaniająca do dyskusji jest autorska analiza tych okręgów. Podobną procedurą objęto okręgi senackie (tab. 12) i znów ich analiza jest bardzo inspirująca. Szczególną wartość ma ryc. 20, ukazująca dysproporcje pomiędzy poparciem wyborczym a liczbą faktycznie zdobytych mandatów w kolejnych wyborach do Sejmu w okresie 1991-2019. Wybory 2015 r. ukazują się tutaj jako najbardziej odbiegające od kryterium sprawiedliwości społecznej (zdobyte mandaty najbardziej odbiegają od rzeczywistego poparcia

dla siły zwycięskiej), natomiast wybory 1995 dawały taką przewagę także drugiej sile w kraju. Za najbardziej odzwierciedlające rzeczywiste poparcie wyborców Autor uznał wybory z 1991 r.

Dopiero w tym miejscu Autor decyduje się po raz pierwszy ujawnić zastosowane metody statystyczne, o których był uprzejmy milczeć w stosownym rozdziale o metodach badawczych. Stosuje tu wskaźniki Bartłomieja Michalaka: efektywnej liczby partii i redukcji efektywnej liczby partii oraz indeksy frakcjonalizacji i agregacji Michała Banasia, a także indeksy Gallaghery i Loosemore-Hanby'ego. *De facto* autorem indeksu frakcjonalizacji nie jest M. Banaś lecz Douglas Rae, a indeksu agregacji Lawrence Clark Mayer. Ponadto zastosowano miarę odchylenia standardowego, a także zaproponowane przez tandem polskich geografów wyborczych M. Kowalski – P. Śleszyński, indeksy: zmienności, dominacji oraz indeks skupienia HH (autorstwa Orisa Herfindahla i Alberta Otto Hirschmana). Są to bardzo precyzyjne miary (jakkolwiek nieco złożone, przez co trudniejsze w percepcji dla przeciętnego obywatela, więc raczej w publikacjach pomijane), a ich zastosowanie w recenzowanym opracowaniu jest jak najbardziej pożądane i prawidłowe. Autor ponownie wraca do dyskusji na temat zastosowania JOW-ów, wchodząc tym razem w polemikę z ich innym orędownikiem Markiem Jarentowskim.

Rozdział szósty poświęcono omówieniu systemów wyborczych państw świata. Jego tak odległe umiejscowienie jest trudne do akceptacji. Jeśli intencją Autora było tak prowadzić czytelnika aby miał możliwość porównywania sytuacji w Polsce, z tym co występuje na świecie to niestety sprawy nie ułatwił. W szczególny sposób zajmuje się Autor przypadkiem ordynacji większości względnej stosowanej w świecie anglosaskim wykształconej w XIX-wiecznej Anglii. System ten wykorzystują też Indie, do niedawna uznawane z największą (w sensie populacji) demokracją świata, ale ostatnimi laty lokowane już w grupie państw quasidemokratycznych. Autor omawia też funkcjonowanie tego systemu w Stanach Zjednoczonych, wspominając marginalnie o zjawisku gerrymanderingu. Następnie Autor przybliży francuską ordynację większościową i mieszane systemy w Niemczech, Nowej Zelandii, Rumunii, Węgrzech (ten kraj jest szczególnie istotny w kontekście odchodzenia od demokracji) oraz na Litwie. Omówiono również ordynacje preferencyjne obowiązujące w Australii, Irlandii i na Malcie. Na koniec tego, chyba nadmiernie obszernego, przeglądu Autor zajął się systemami proporcjonalnymi w Czechach, Hiszpanii, Niderlandach i Szwecji. Na zakończenie przeglądu światowych ordynacji Autor na dwóch stronach (w tym jedna zawierająca tabelę) porównuje system polski z wcześniej omówionymi ordynacjami innych państw. Ponad trzydzieści stron trzeba było poświęcić na prezentację światowych ordynacji, aby ostatecznie w kilku zdaniach porównać je z ordynacją polską. Sądzę, że Autor chciał dać

wyraz swojej niewątpliwej znajomości kwestii wyborczych na świecie, a w mniejszym stopniu ukazać Polskę na tym tle. Ta erudycyjność Autora ujawnia się zresztą później w rozdziale 7, gdzie odnosi On propozycje zmian ordynacji w Polsce to tych funkcjonujących w innych państwach.

Najważniejsze w pracy są dwa ostatnie rozdziały merytoryczne. W rozdziale siódmym omówiono warianty zmian ordynacji wyborczej w Polsce. Autor wychodzi od rozważań na temat implementacji JOW-ów czyli systemu większościowego zwracając słusznie uwagę, że konstytucja uniemożliwia aktualnie ich wprowadzenie. Zwraca też uwagę na problem dysproporcji wielkości populacji polskich powiatów. Pomimo tych wątpliwości Autor prezentuje wariantową koncepcję podziału kraju na obwody jednomandatowe autorstwa Fundacji Madisona opierając się na gminach lub powiatach (ryc. 24). W dalszej części rozważane są modyfikacje ordynacji proporcjonalnej. Pojawiają się tu bardzo ciekawe koncepcje możliwych wariantów modyfikacji (w tym jeden w pełni autorski, pozostałe wypracowane przez różne środowiska), w celu poprawy funkcjonującego systemu ale bez działań rewolucyjnych. Wariant 1B, oraz warianty oznaczone cyfrą 2 i po części cyfrą 3 jako pomysły Autora dysertacji, wydają się być jednym z najważniejszych osiągnięć o charakterze aplikacyjnym recenzowanej pracy. Na zakończenie tego rozdziału Autor podnosi kwestię czy Polska potrzebuje Senatu pochodzącego z wyboru? Przy okazji rozważań jak wyglądają parlamenty innych państw popełniono lapsus: „Wśród państw Unii Europejskiej (oprócz Polski i Czech) tylko **Szwajcaria**, Włochy, Rumunia oraz Irlandia wybierają izbę wyższą w wyborach” i w tym samym akapicie kolejny: „Wśród państw o **uznanej demokracji**, izba wyższa wybierana jest w wyborach w USA, Australii i Japonii oraz w **większości państw Ameryki Łacińskiej**”. Moim zdaniem poza Kostaryką, żadne państwo Ameryki Łacińskiej nie jest uznaną demokracją, nawet jeśli się bardzo starają nią być (jak np. Panama, Chile, Urugwaj). W konkluzji Autor postuluje zastąpienie Senatu izbą samorządową.

Rozdział ósmy przynosi najważniejszą procedurę zawartą w pracy czyli symulację wyników wyborczych w oparciu o zaproponowany wariant zmian ordynacji. Autor cytuje opinię Rona Johnstona, że „w większości systemów wyborczych dochodzi do deformacji w przeliczaniu głosów na mandaty w parlamencie” ale stwierdza dalej, że stopień tej deformacji w Polsce osiągnął poziom wymagający interwencji. Przywołuje przy tym niespełnianie reguł demokratycznych ordynacji określonych przez francuskiego politologa Maurice Duvergera. Autor skłania się do zastosowania wariantu 3B zakładającego utworzenie 17 okręgów wielomandatowych opartych o granice województw (z wydzieleniem z Mazowsza metropolii warszawskiej), w których wybierano by łącznie 360 posłów (z zastosowaniem w okręgach

zliczania głosów metodą Hare-Niemeyera) oraz utworzenie 100 okręgów jednomandatowych opartych na obecnych okręgach senackich. Autor podpira się przy tym badaniami André Waltera i Patricka Emmeneggera dotyczącymi skali okręgów wyborczych. Problematyczna w tej propozycji jest konieczność zmiany konstytucji (nieznacznej, ale jednak), co wydaje się nierealne w perspektywie wielu lat. Autor słusznie postuluje utrzymanie dużych okręgów i reklamuje swoją koncepcję w następujący sposób „wariant 3B pozwoliłby zadowolić zarówno łaknących lepszej proporcjonalności jak i zwolenników ordynacji większościowej. Zarazem żadna z propozycji nie uzyskałaby pełnej dominacji”. Bez wątpienia jest to propozycja warta dyskusji, czy realna w najbliższej perspektywie, to inna sprawa. Rolą badacza jest bowiem wskazanie optymalnych rozwiązań, a rolą polityków takie działania, aby stało się możliwe ich wprowadzenie w życie. W symulacji oparto się na prawdziwych wynikach wyborów parlamentarnych z 2019 r. Sama symulacja nie ma większego znaczenia poznawczego, jest jedynie ilustracją ewentualnych (ale nie oczywistych, o czym Autor rzetelnie informuje, bo nie sposób przewidzieć przebiegu kampanii wyborczych poszczególnych aktorów sceny politycznej prowadzonych wedle nieistniejącej ordynacji) skutków działania ordynacji w zaproponowanym autorskim wariacie.

Pracę zamyka podsumowanie, w którym Autor przypomina cele pracy stwierdzając, że oba główne cele udało się zrealizować w całości. Analizie poddano aktualny stan funkcjonalny ordynacji. Zaproponowano kierunek zmian, który pozwoliłby zachować aktualny porządek, ale skorygować mankamenty funkcjonalne ordynacji wyborczej. Przedstawiono analizę możliwego kształtu sceny politycznej z uwzględnieniem przyjętych założeń dotyczących strategii wyborczej w przypadku wyboru zaproponowanego wariantu zmian ordynacji wyborczej. Udało się również zrealizować cele poboczne: porównanie ordynacji wyborczej w Polsce z prawem innych krajów (w wymiarze znacznie przekraczającym potrzeby tej dysertacji) oraz przegląd historyczny ordynacji wyborczych w Polsce (również w nadmiarze). Dokonano bardzo szczegółowego przeglądu zmian prawa wyborczego na ziemiach polskich wychodząc od czasów porozbiorowych. Przeanalizowano wpływ tradycji historycznej na stan obecny, wykazując przede wszystkim przywiązanie do ordynacji proporcjonalnej do Sejmu oraz ugruntowaną pozycję Senatu.

Pozytywnie zweryfikowana została teza, że istnieje taki system wyborczy, który zapewniłby pogodzenie w polskich warunkach zmniejszenia dostrzegalnych mankamentów ordynacji wyborczej. Odpowiedzią ma być zaproponowany autorski wariant mieszanej ordynacji wyborczej, wymagający jednakowoż zmiany konstytucji w związku propozycją częściowej implementacji systemu JOW, co jest zresztą przedmiotem zabiegów jednej z sił

politycznych w Sejmie (aktualnie PSL). W pracy przedstawiono zarówno wzorce rozwiązania problemu oraz dowody na potrzebę reformy prawa wyborczego w Polsce.

Z obowiązku recenzenta muszę nadmienić, iż w pracy zdarzają się liczne potknięcia stylistyczne jak to już w pierwszym akapicie wstępu: „... które dają większość mandatów partii cieszącej się poparciem dalece poniżej 50% poparcia”. W przypadku druku, który wydaje się pożądanym, praca wymaga bardzo solidnego wkładu redaktorskiego.

Dysertacja doktorska mgr Bartłomieja Kulasa jest dziełem oryginalnym, w pełni autorskim, aplikowalnym, dobrze osadzonym w geografii wyborczej i politologii, rozwiązującym istotny społecznie problem istnienia w Polsce słabej ordynacji wyborczej sprzyjającej deformacjom ustroju demokratycznego i wskazującym drogę jego naprawy (niestety w praktyce trudną do realizacji, gdyż wymagającą poparcia 2/3 posłów przy obecności 50% składu izby).

Praca ma zdecydowanie wymiar aplikacyjny, choć stopień generalizacji kwestii organizacji wyborów na poziomie ordynacji oznacza jednocześnie konieczność reakcji adekwatnych instytucji państwa, a zatem Sejmu, rządu i ruchów politycznych, które z natury są mało skłonne korzystać ze wsparcia zewnętrznego, w szczególności zaś świata nauki.

Reasumując stwierdzam, że przedstawiona do oceny rozprawa doktorska Pana mgr Bartłomieja Kulasa zatytułowana *Ordynacja wyborcza w Polsce a wyniki wyborów parlamentarnych. Wariantowa analiza możliwych zmian w ujęciu geografii wyborczej* spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim w *Ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U. 2018, poz. 1668) i wnoszę o dopuszczenie przez Radę Dyscypliny Geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna Uniwersytetu Gdańskiego Pana mgr Bartłomieja Kulasa do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

KIEROWNIK
Katedry Geografii Politycznej, Historycznej
i Studiów Regionalnych UK

Marek Sobczyński
prof. dr hab. Marek Sobczyński